

Samsonowicz, Henryk

"Die Stadt im späten Mittelalter", Hartmunt Boockmann, München 1986 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 79/2, 401-402

1988

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Wydawnictwo Uniwersyteckie we Fryburgu szwajcarskim, z którym związany jest autor — kieruje on katedrą na tamtejszym Uniwersytecie.

Sw. Dominik został ukazany na szerokim tle przemian dokonywujących się wśród duchowieństwa i świeckich, ze szczególnym uwzględnieniem środowisk, w których działał święty. Zanalizowano sytuację na południu Francji w latach 1179—1215: walkę z herezją i organizowane przeciw niej krucjaty. Scharakteryzowano duchowość Dominika i jego nowe kaznodziejstwo naśladowujące apostołów, tj. kaznodziejstwo wędrowne i żebrzące, prowadzone w duchu pokory. Cechował je dialog z heretykami i zdecydowanie różniło się od dotychczasowego, autorytatywnego, które nosiło znamiona przymusu. Celem tego kaznodziejstwa była pozytywna ewangelizacja. Jednak przeciwstawienie przez autora polemiki, która cechowała wcześniejsze, przeddominikańskie wysiłki antyheretyckie, dominikańskiemu dialogowi, nie jest rozróżnieniem zbyt przejrzystym, nawet jeśli większy nacisk położony jest na sposoby i metody głoszenia kazań, a nie na ich treść. Teza o braku polemiki i jedynie pozytywnej ewangelizacji bazuje na milczeniu źródeł. Informacje o „nawróceniu wielkiej liczby ludzi” (s. 112) odnoszą się bez wątpienia do heretyków; czy uzyskano te sukcesy jedynie drogą nauczania *in paupertate evangelica*, bez używania akcentów polemicznych? Samo milczenie źródeł, brak antyheretyckich traktatów dominikańskich, nie są w moim przekonaniu argumentami wystarczającymi. Dla wzmocnienia tej tezy powołuje się powszechnie przyjętą opinię o niskim — w przeciwieństwie do lombardzkiego — poziomie intelektualnym kataryzmu albigeńskiego: niepotrzebne więc były dzieła polemiczne, skoro przeciwnik nie dorastał intelektualnie. Nie oznacza to bynajmniej, że słowo nie zastępowało pisma. W tym kontekście lepiej zrozumiałe są zabiegi świętego o stworzenie w Tuluzie Uniwersytetu i nauczanie tam teologii — zagadnieniom tym poświęcono dwa artykuły. Odrębne studia dotyczą relacji św. Dominika — inkwizycja, etapów zakładania Zakonu Braci Kaznodziejów, jego żebraczego charakteru i dobrowolnego ubóstwa oraz późnych początków (ok. 1285 r.) trzeciego Zakonu dominikańskiego. Kult założyciela, jego obraz w trzynastowiecznych zabytkach pisanych: literackich, liturgicznych, anegdotach i exemplach proweniencji dominikańskiej oraz ikonografii, to temat odrębnego, podobnie jak i inne studia, artykułu nacechowanego tak rzadkim do niedawna w literaturze zakonnej krytycyzmem.

Historyka polskiego zainteresuje szczególnie studium luźniej związane z dominikanami, o misjach w Inflantach za pontyfikatu Innocentego III. Ukazano w nim jak, by uniknąć skandali i zgorzienia, złego wpływu na nowonawróconych i potencjalnych neofitów, zakonnicy-misjonarze, tu głównie cystersi i premonstratensi, różnych przecież habitów, powinni upodabniać się jedni do drugich, przyjmując wspólne obserwacje. Książkę kończy interesujący szkic na temat modlitwy charyzmatycznej w średniowieczu.

R. K.

Hartmunt Bockmann, *Die Stadt im späten Mittelalter*, Verlag O. H. Beck, München 1986, s. 357.

Znakomity znawca dziejów późnego średniowiecza opracował szczególną syntezę dziejów miasta w Europie środkowej (na obszarach niemieckojęzycznych od Torunia po Fryburg). Wykorzystał mianowicie bogate i różnorodne źródła ikonograficzne by ukazać wielorakie strony życia mieszczaństwa. Dzieło wydane starannie (acz niestety tylko w szacie dwubarwnej) zawiera 513 reprodukcji podzie-

lonych tematycznie na 26 działów: 1. Miasto przed murami; 2. Miasto jako całość; 3. Bramy, wieże, mury i broń; 4. Domy miejskie; 5. Wnętrza domów; 6. Życie codzienne; 7. Higiena i zdrowie; 8. Handel, transport; 9. Rzemiosło i przemysł; 10. Rzemiosło; 11. Prawo; 12. Walka o władzę; 13. Miasto jako rezydencja; 14. Zmarli i pochówki; 15. Kościoły parafialne; 16. Klasztory; 17. Szpitale 18. Pielgrzymki; 19. Pobożność, herezje; 20. Żydzi w XV w.; 21. Cechy i bractwa; 22. Potężni i bogaci; 23. Portrety; 24. Dzieci i zabawy dziecięce; 25. Szkoły i kształcenie; 26. Perspektywy. Wstęp autora, krótkie omówienie tych 26 problemów i opis przedstawionych rycin, wykaz ważniejszej literatury przedmiotu i spis ilustracji składają się na całą książkę. Zamiar autora był prosty. Chciał on ukazać miasto w XIV—XV w. poprzez własne jego wizerunki. Są to domy, kościoły, mury obronne, wyposażenie wnętrza, a także obrazy ludzi i rzeczy tworzone przez współczesnych. Szczególnie te ostatnie — malowidła, rzeźby, inskrypcje — stanowią źródło na pewno nie gorzej informujące o życiu w mieście niż najdokładniejsze nawet opisy literackie. Materiał zebrany przez Boockmanna ukazuje przestrzeń, w której działali ludzie z miast, ilustruje zakres ich zainteresowań, daje podstawę sądów o gustach i poglądach mieszczańskich. Drugoplanowe treści ikonograficzne pozwalają na poznanie różnych wyobrażeń i być może — pragnień ludzkich, umożliwiają zorientowanie się w panujących stereotypach dotyczących zła i dobra, piękna i brzydoty, siły i słabości. Książka jest świetnym podręcznikiem — także akademickim — pozwalającym na ćwiczenia warsztatowe, umożliwiającym dalsze samodzielne rozważania. Jest też przedmiotem zazdrości czytelnika polskiego. Warto bowiem byłoby wydać analogiczne dzieło poświęcone dziejom naszego kraju a i o stosowne materiały nie byłoby trudno. Nie wydaje się to niestety możliwe w obecnej sytuacji panującej w naszej poligrafii.

H. S.

Werner Moritz, *Die burgerlichen Fürsorgananstalten der Reichsstadt Frankfurt a. M. im späten Mittelalter*, „Studien zur Frankfurter Geschichte“, Heft nr 14, Verlag Waldemar Kramer, Frankfurt a. M. 1982, s. 279.

Tematem prezentowanej pracy są miejskie zakłady opieki społecznej we Frankfurcie nad Menem od drugiej połowy XIII wieku do roku 1530. Opracowanie tej tematyki w okresie trzech stuleci wymagało od autora, obecnie docenta Archivalische Hochschule w Marburgu dobrego przygotowania fachowego. Praca ta została obroniona jako rozprawa doktorska na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Frankfurckiego. Przed oddaniem do druku autor uzupełnił ją jeszcze w tekście i aparacie naukowym.

Historyków polskich zajmujących się tematyką miejską praca ta powinna zachęcić do podobnych badań nad opieką społeczną miast polskich w średniowieczu i później. Dla tego rodzaju badań będzie niniejsza praca doskonałą bazą wyjściową w rozważaniach o charakterze ogólnym oraz nieodzowną w badaniach porównawczych.

Omawiana książka dzieli się na trzy zasadnicze rozdziały, które poprzedzone zostały wstępem.

We wstępie autor zawarł rozważania o charakterze ogólnym nad opieką społeczną w średniowieczu oraz przedstawił w krótkim szkicu jej rozwój na przykładzie Frankfurtu nad Menem. Następnie zaprezentował on cele pracy, stan badań i omówił bazę źródłową. W drugiej części wstępu (s. 22—30) autor przed-